

*Step*

---

**Nr 91.**

ADAM MICKIEWICZ / 1798—1855

Stepy Akermańskie / 1826

340 Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,  
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,  
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,  
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu;  
Patrzę w niebo, gwiazd szukam przewodniczek łodzi;  
Tam z dala błyszczą obłoki? tam jutrzienka wschodzi?  
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! — jak cicho! — słyszę ciągnące żurawie,  
Których by nie dościgły źrenice sokoła;  
Słyszę kędy się motyl kołysa na trawie.

Kędy wąż śliską pierś dotyka się zioła.  
W takiej ciszy! — tak ucho natężam ciekawie,  
Że słyszałbym głos z Litwy. — Jedźmy, nikt nie woła.